

Portal Województwa Lubuskiego



Miłosne Lubniewice



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -26 lutego 2014 godz. 15:00

Czy małżeństwo z rozsądku, jak często nazywany jest nasz region, może się harmonijnie rozwijać? Czy potrafimy ze sobą współpracować? Czy animozje zielonogórsko-gorzowskie, które czasem widać, mogą być też naszym potencjałem? Na te i inne pytania szukali odpowiedzi uczestnicy

debaty, która odbyła się 28 lutego br. w Lubniewicach. - Żyjemy po to, żeby kochać, dlatego zwabiłam Was do naszego Parku Miłości. Dzisiaj najgłośniej w Lubniewicach biją nasze serca. Ja kocham Lubuskie - podkreśliła marszałek Elżbieta Polak.

Wykorzystać dobre fluidy

Debatę poprzedził recital w wykonaniu aktorów z gorzowskiego teatru, który wprowadził uczestników spotkania w iście romantyczny nastrój. Marszałek Elżbieta Polak zaznaczyła, że to spotkanie z lekkim przymrużeniem oka, które ma na celu wytworzenie "chemii" między subregionami. Dlatego też debatę poprowadził człowiek, który na miłości i wzajemnej chemii zna się najlepiej, a mianowicie seksuolog, prof. Zbigniew Izdebski. - Spotykamy się w połowie drogi między dwiema stolicami. To, że jest was bardzo dużo na tym spotkaniu oznacza, że zależy Państwu na jedności tego województwa. W każdym związku są lepsze i gorsze dni. Kiedy mówimy o małżeństwie z rozsądku, nie mamy na myśli związku zawartego z miłości, namiętności i pożądania. Lubuskie to związek po przejściach, w którym każdy ma swoje przyzwyczajenia. Kiedyś były to bowiem dwa województwa - single - podkreślał. Debatę współprowadziła Katarzyna Senyk, dziennikarka Wiadomości TVP, pochodząca z Lubuskiego.

Plusy i minusy

Podczas debaty na temat zalet i wad lubuskiego małżeństwa, marszałek Polak przekonywała, że niewątpliwą zaletą takiego związku, jest zdrowa konkurencja. - Jest ona bardzo pożądana. Oba subregiony: gorzowski i zielonogórski są bardzo atrakcyjne. Po 15 latach nie znudziliśmy się sobą. Wzajemna konkurencja przekłada się na różnorodność gospodarczą. Lubuskie jest dynamiczne. Konkurencja jest w głowach polityków i dziennikarzy. W środowiskach sportowych, kulturalnych, seniorów są świetne relacje - dodała. Za główną wadę tego nietypowego regionalnego małżeństwa, marszałek uznała brak „love story”- wspólnej legendy, historii.

Uczestnicy debaty wymienili wiele zalet zielonogórsko-gorzowskiego związku:

- jest platforma do porozumienia
- pragmatyka
- fascynacja
- taktyka
- cele, które łączą
- obawa, że mogłoby być gorzej

- atrakcyjność
- konkurencyjność
- pięknie można się różnić
- wielokulturowość
- stabilizacja na poziomie małych ojczyzn
- spaja przeszłość rodzin, które wnoszą własne tradycje
- młodość
- młode osoby się utożsamiają
- rzeźkość
- zdrowa rywalizacja sportowa
- lotnictwo, kolej, połączenie z Berlinem, jeziora, lasy
- zazdrość może się przerodzić w miłość
- jesteśmy u siebie, mimo, że jesteśmy od niedawna w jednym regionie

Znaleźli w nim także wady:

- brak miłości
- brak pożądania
- brak samotności
- nie ma wspólnych pieniędzy
- brakuje oddania
- brakuje tożsamości
- brakuje wspólnoty interesów
- brakuje silnej integracji (ona jest na niższym szczeblu, brakuje regionalnej)
- brakuje love story, legendy, wspólnej historii
- trzeba budować tożsamość od nowa
- sprawa nazewnictwa, nadal jest ono kłopotliwe

- duże kompleksy

Uczestnicy spotkania uznali, że lubuskie małżeństwo z rozsądku może się harmonijnie rozwijać. Jak podkreślali, można się pięknie różnić, a jednocześnie współpracować. Animoszje zielonogórsko-gorzowskie, które czasem widać, mogą być też naszym potencjałem i napędzać zdrową konkurencję.

Trzeba rozmawiać

- Debata w Lubniewicach to już trzecia debata, którą organizujemy z okazji 15-lecia województwa. Budujemy naszą tożsamość – mówiła marszałek Elżbieta Polak. - Musimy rozmawiać, to jest najważniejsze, ważni są też ludzie. Uśmiechnij się, jesteś w Lubuskiem - dodała.

O niezwyklej więzi łączącej dwie stolice mówił także wicewojewoda lubuski Jan Świrepo. - Uczucie jest najważniejsze i nigdy nam nie zabraknie tego uczucia. Nasze województwo nie zginie, bo wiele nas łączy, ale potrafimy się pięknie łączyć – stwierdził.

Wyjątkowe pozdrowienia i podziękowania przekazali uczestnikom spotkania i wszystkim mieszkańcom dziennikarze i prezenterzy Wiadomości Telewizji Polskiej.

Na koniec spotkania powołano Lubuską Radę Ambasadorów , w której zasiadać będą znakomitości ze świata muzyki, nauki, kultury, sztuki i sportu.

Lubuskie rodziło się przez cały 1998 r., by oficjalnie zaistnieć 1 stycznia 1999 r., jako wynik reformy administracyjnej rządu Jerzego Buzka. Połączenie dawnego województwa zielonogórskiego i gorzowskiego nazywane jest często żartobliwie „małżeństwem z rozsądku”, więc jak w każdym normalnym związku, pomiędzy Północą a Południem regionu zdarzają się i chwile uniesień i ciche dni. Jednak o sile małżeństwa świadczy przecież obustronna wola, by każdego dnia pracować nad związkiem i go pielęgnować, wzmacniać swoje dobre strony, wspólnie rozwiązywać problemy, realizować marzenia i plany oraz rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać...